

POMYŚL NA...

Kochani, 26 maja obchodzimy Dzień Matki. Przygotujcie Mamom mile niespodzianki. Możecie skorzystać z naszej podpowiedzi.

Pomysł na laurkę dla Mamy

Potrzebne przedmioty:

- kolorowy blok A4
- klej
- nożyczki
- twoje zdjęcie

Sposób wykonania:

Z kolorowego bloku wyrwij fioletową kartkę i złóż ją na pół. Wyrwij jeszcze dwie czerwone kartki i wytnij z nich dwa jednakowe serca. Złóż serca na pół i w miejscu zgięcia sklej je ze sobą. Rozłóż fioletową kartkę (wcześniej złożoną na pół) i wklej w środek serca. W jednym z serc własnoręcznie napisz życzenia, a w drugim wklej swoje zdjęcie. Okładkę laurki ozdób ładnym napisem, rysunkami.

Zuzanna



Skład redakcyjny: Zuzanna Konopka, Karolina Fereniec, Alicja Kosińska, Jagoda Grudzińska, Jagoda Jarzynowska, Kinga Lewandowska, Wiktoria Wardalińska, Magdalena Kasprzewska, Julia Tomasik, Klaudia Lewandowska, Weronika Korcala, Alicja Ulawska, Joachim Urban, Jan Langierowicz

Opiekun: Małgorzata Mederowska

Skład komputerowy: Dorota Szymańska

👋👋👋👋 SZKOLNE SPRAWKI 👋👋👋👋

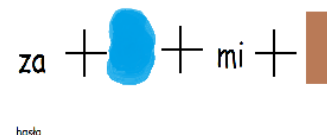
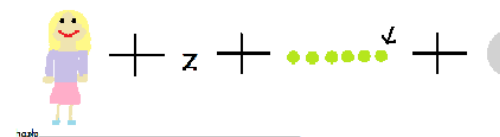
KWIECIEŃ 2016

ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH

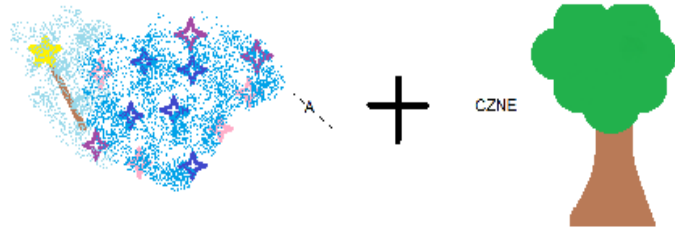
Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich po raz pierwszy był obchodzony w 1995 roku. Święto organizowane jest przez UNESCO w celu promocji czytelnictwa, edytorstwa i ochrony własności intelektualnej za pomocą praw autorskich. Obchodzony jest 23 kwietnia. Data ta została wybrana jako symboliczna dla literatury światowej. W tym dniu zmarł Miguel de Cervantes, William Szekspir (przy czym datę śmierci Szekspira podaje się według kalendarza juliańskiego, a Cervantesa według gregoriańskiego). Pomysł organizacji święta zrodził się w Katalonii w 1926 roku. Wystąpił z nim wydawca z Walencji, Vicente Clavel Andrés.

Dlaczego warto czytać książki? Czytanie rozwija wyobraźnię. Dzięki książce możemy przeżywać niesamowite przygody, mamy szansę znaleźć się w różnych czasach, miejscach. Książka bawi, wzrusza, uczy. Czytając, utrwalamy pisownię trudnych wyrazów oraz poszerzamy zasób słownictwa. Zachęcamy Was do czytania. Polecamy ciekawe tytuły. Aby je poznać, rozwiążcie rebusy.

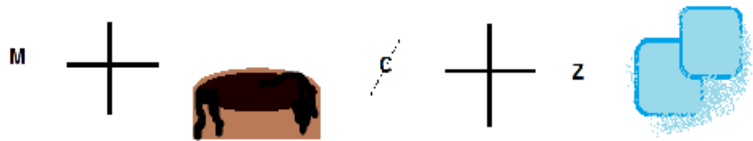
Ala, Wiktoria



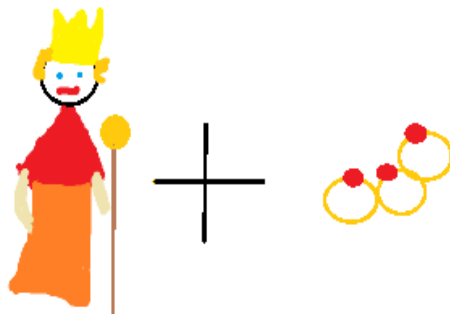
RECENZJA



HASŁO: _____



HASŁO: _____



HASŁO: _____

Autorem książki pt. *Łowcy Skarbów* jest James Patterson. Jest to bardzo ciekawa pozycja. Historia opowiadana jest z punktu widzenia dwunastoletniego Bickforda (Bick) Kidda. Ma on liczne rodzeństwo: bliźniaczą siostrę Rebeckę (Beck), czternastoletnią siostrę Stephanie (Burza) oraz siedemnastoletniego brata Tommy'ego (korkociąg). Historia rodzeństwa zaczyna się wielkim sztormem, podczas którego tata najprawdopodobniej tonie (mama zaginęła kilka miesięcy wcześniej na Cyprze)... Oznacza to, że dzieci zostały osierocone i dalej muszą radzić sobie same... Postanawiają kontynuować biznes rodziców - poszukiwanie skarbów. Droga do sukcesu nie jest prosta, pojawiają się kłopoty, bohaterowie przeżywają wiele przygód. Spotykają się z Louisem Louisem, który prowadzi podejrzany interes i jest łąsy na pieniądze - nasi bohaterowie nie darzą go sympatią! Mimo wszystko przeklęty kupiec jest kluczem do odblokowania wielu możliwości w dziecięcym interesie. To jednak nie koniec!!! Pojawia się także tajemniczy wujek Timmoty i jak to w każdej historii związanej z morzem... zwariowani piraci. Ponadto na terenie rodzinnego statku *Zguba* znajduje się ... (znowu) **TAJEMNICZY** pokój zamknięty na klucz. Co to *Burda Bliźniaków*? Gdzie jest klucz? Co jest w pokoju? Dla kogo pracują piraci? Kim jest wujek Timmoty? Po co rodzeństwo musi prowadzić interesy z Louisem Louisem? Gdzie rodzice mieli swoje oszczędności i czy naprawdę umarli? Tego dowiecie się, czytając tę książkę! Jeśli już to zrobicie, sięgnijcie po drugi tom zatytułowany *Tajemnica Mapy*! Dodam, że książka pokazuje, jak wielką siłą jest rodzina. Bick zawsze może liczyć na swoje rodzeństwo. Życzę Wam, abyście także potrafili nawiązać dobry kontakt ze swoim rodzeństwem.



Jagoda

ŻARCIKI

Po wakacjach Jaś opowiada kolegom:

- Co za prędkość! Jechałem na słoniu, a za mną tygrys i lew!
- I co było dalej?- pytają koledzy.
- Nic. Karuzela się zatrzymała i zszedłem.

Co fryzjer ma w lodówce?
MaSzynkę.

Blondynka zwraca się do drugiej blondynki:

- Co znaczy po polsku „I don't know”?
- Nie wiem.
- To sprawdź w słowniku.
- Słownik też nie wie.

Dlaczego blondynka złamała nogę, grabiąc liście?
Bo spadła z drzewa.



Rak (22.06-22.07)

Szkoła: Naucz się na sprawdzian z polskiego, poziom trudności może Cię zaskoczyć.

Hobby: Mogą Ci się spodobać zajęcia plastyczne, spróbuj!

Uważaj: na pająki.

Szczęśliwe dni: 30 kwietnia, 7 maja.



Lew (23.07-22.08)

Szkoła: Dostaniesz dobrą ocenę z historii.

Hobby: Zajęcia taneczne to coś dla Ciebie!

Uważaj: komputer „wciąga”, nie uzależnij się!

Szczęśliwe dni: 2 maja, 15 maja.

Jan, Joachim

ŚWIĘTO NARODOWE TRZECIEGO MAJA

W dniu 3 maja 1791 r. Sejm Wielki uchwalił pierwszą konstytucję w nowożytnej Europie. Była ona drugą uchwaloną konstytucją na świecie (pierwsza w Stanach Zjednoczonych). Zmieniła sposób sprawowania władzy, ograniczyła prawa szlachty, która nie posiadała ziemi, a chciała decydować w sprawach państwa prowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz zapewniała chłopom ochronę państwa. Konstytucja zniosła liberum veto (nie można było zerwać Sejmu). Uchwalenie Konstytucji 3 maja zostało uznane za święto już 5 maja 1791 r.



źródło: wikipedia

Uchwalenie konstytucji było bardzo ważnym wydarzeniem. W Parku Traugutta w Warszawie możemy zobaczyć kamień upamiętniający uchwalenie Konstytucji 3 maja. W 1891 roku Jan Matejko namalował obraz „Konstytucja Trzeciego Maja”.

Najważniejszym aktem prawnym w Polsce nadal jest konstytucja. Zapamiętajcie, że konstytucja określa zasady działania władz w państwie, ponadto organizację, zadania i sposób powoływania najważniejszych organów państwowych oraz podstawowe prawa, wolności i obowiązki obywateli. Mamy nadzieję, że zapamiętacie to na dłuuuugo!

Klaudia

Karolina, Natalia
3

22 MAJA DZIEŃ PRAW ZWIERZĄT

Dzień Praw Zwierząt obchodzimy w Polsce 22 maja. Został ustanowiony przez klub Gaja zajmujący się ochroną środowiska naturalnego i prawami zwierząt w Polsce.

Członkowie klubu nieustannie przypominają, że zwierzę to nie rzecz a istota żywa, pragną, by zmieniło się zachowanie ludzi w stosunku do zwierząt, uświadamiają, że zwierzę ma swoje prawa. Jest to dzień, w którym możemy organizować akcje charytatywne na rzecz zwierząt, pomagać w schronisku, na przykład wyprowadzać psy na spacer.

Święty Franciszek, patron zwierząt, pozostawił dekalog. Przypomina nam, żeby każdego człowieka traktować jak brata, ale także żeby szanować zwierzęta, dbać o ziemię i troszczyć się o każdą rzecz znajdującą się na niej.

Najlepiej byłoby, gdybyśmy okazwali miłość naszym pupilom nie tylko od święta, ale cały rok. Zwierzęta powinny mieć swój kąpiel, jedzenie, picie. Musimy wyprowadzać je na spacer, bawić się z nimi, prowadzić, jeśli trzeba, do weterynarza. Pamiętajmy, że jesteśmy odpowiedzialni za zwierzę, które jest w naszym domu.

Zuzia, Magda



DOKĄD WARTO POJECHAĆ, CO WARTO ZWIEDZIĆ?



Chcesz przeżyć niesamowitą przygodę, jednocześnie ucząc się wśród starodawnych murów zamku zbudowanego za czasów Krzyżaków? Wybierz się do Gniewu!

Zamek w Gniewie to idealne miejsce na wypoczynek i naukę, miejsce dla młodych, jak i dla starszych.

Jakie atrakcje czekają Cię w Gniewie?

- *Wakacje z duchami* (pokaz multimedialny trwający około 30 minut)
- spektakl konny (żywa lekcja historii, temat do wyboru, około 45 minut)
- wędrowka po warsztatach dawnych rzemieślników (około godziny)
- nocne zwiedzanie zamku z przewodnikiem z lampionami (około 90 minut)
- ognisko na podzamczu (około godziny)

Goście mogą odbyć rejs po Wiśle, skorzystać ze SPA, a nawet wyprawić wesele na zamku.

W karczmie podawane są śniadania, obiady i kolacje.

Na uczniów czekają 8-osobowe pokoje z piętrowymi łóżkami!

Gorąco polecamy!

Weronika, Ala, Klaudia, Ala,

NIEKOŃCZĄCA SIĘ OPowieść

Najszczęśliwszy dzień w życiu

Marek wracał z kolegami ze szkoły. Nosił miano największego łobuza w klasie. Ciągłe szukał okazji, by się popisać. Właśnie znalazł idealną okazję. Po przeciwnej stronie ulicy siedział stary, kulawy pies. Marek zaczął rzucać w niego kamieniami. Wtedy stała się rzecz niesłychana, wszyscy koledzy Marka przeszli przez ulicę i ustawili się przed psem, chroniąc go. Na samym przedzie stanął Szymek, najbardziej nieśmiały chłopak w klasie.

- Zostaw tego psa w spokoju !!! - krzyknął.

Reszta kolegów poparła nieśmiałego chłopca. Potem chłopcy poszli do domów. Marek został sam. Nigdy się to nie zdarzyło, zawsze kumple śmiali się z jego żartów. Marek myślał o psie, o Szymku, ale przede wszystkim o tym, że został sam. Gdy wrócił do domu, nie zastał tam nikogo. Był sam ze swoimi myślami.

Nazajutrz w szkole prawie nikt się do niego nie odzywał, tylko jego najlepszy przyjaciel Piotrek próbował zagadać. Dopiero teraz zauważył, jakiego oddanego ma przyjaciela. Pierwsza lekcja to była godzina wychowawcza z panią Marleną, nauczycielką języka polskiego. Zwykle spokojna nauczycielka dziś była nerwowa. Na lekcji rozmawiali o dręczeniu zwierząt. Nie bezpośrednio o psach, ale Marek czuł, że nauczycielka o wszystkim wie. Druga i trzecia lekcja minęły bez żadnych niespodzianek, ale na czwartej lekcji, przyrodzie, przyszli wolontariusze. Zbierali karmę dla zwierząt ze schroniska. Byli młodzi, mieli piętnaście może szesnaście lat. Opowiadali, że w schronisku pracują osoby w ich wieku. Marek, mimo że wrzucił coś do puszek, nadal czuł się źle.

Gdy chłopiec wrócił do domu, zdziwił się, bo jego rodzice już byli. Marek chciał iść do swojego pokoju, ale rodzice zawołali go.

- Marku, wiemy od twojej nauczycielki, co się zdarzyło - powiedziała mama.

- Dręczenie zwierząt nie jest dobre, dlatego zdecydowaliśmy, że zostaniesz wolontariuszem w schronisku. Zaczynasz jutro.

Ta wiadomość wstrząsnęła chłopcem. Wybiegł z salonu. Musiał się uspokoić, przemyśleć wszystko na spokojnie. Jutro miał być jego pierwszy dzień w schronisku.

Pierwszy raz od dawna Marek cieszył się, że ma siedem lekcji. Chciał, żeby szkoła trwała jak najdłużej. Cały dzień był dziwny i milczący, tylko Piotrek

5
wiedział o jego karze. Lekcje nie mogły jednak trwać wiecznie.

Od razu po szkole rodzice odebrali chłopaka. W samochodzie panowała cisza.

Gdy dojechali na miejsce, podeszła do nich dziewczyna w wieku Marka i powiedziała, że opowie mu o obowiązkach w schronisku. Naburmuszony chłopak powłókł się za dziewczyną. Ta kolejno pokazywała mu różne psiaki i kociaki, opowiadała o ciekawszych przypadkach. Marek oglądał zwierzęta i chciał być obojętny, ale nie mógł patrzeć na czworonogi merdające ogonem z obojętnością. Psiakiem, który najbardziej spodobał się Markowi, był Rufus. Mimo że nie miał tylnych kończyn, bardzo dobrze sobie radził i zawsze był wesoły.

Po kilku tygodniach pracy chłopca w schronisku, wszyscy zauważyli zmianę w jego zachowaniu. Zaczął lepiej się uczyć i stał się grzeczniejszy, a rodzicom ciągle opowiadał o pracy w schronisku, przede wszystkim o Rufusie.

W dniu swoich urodzin Marek pojechał do schroniska. Od razu skierował się w stronę klatki Rufusa, by się z nim pobawić. Zobaczył jednak, że psa nie ma. Ze łzami w oczach wybiegł na parking i wsiadł do samochodu rodziców. Nie chciał przebywać w schronisku, jeśli nie było tam Rufusa. Stwierdził, że Rufus został pewnie zaadoptowany.

- Wiemy - powiedziała mama chłopca.

Wtedy spod koca, który był na kolanach mamy, dobiegło szczekanie. Rufus wystawił spod koca swój pyszczek.

-Dziękuję, dziękuję! - wołał Marek.

Chłopak nigdy nie przypuszczał, że dzień urodzin będzie najszczęśliwszym dniem w jego życiu.

Jagoda